

EXPRESS

ilustrowany

junior

18 lutego 2012

Wydanie
jubileuszowe

Dwojaki

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

OPERON
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

Zimowiska z panem Arturem



W czasie ferii pojechaliśmy do Istebnej razem z panem Arturem Białeckim. Redakcję reprezentowali Kubo i Weronika. Było super!

Tłusty jak... pączek!



W tym roku w Tłusty Czwartek już od rana w szkole klamki świeciły się z daleka, a dzieciaki ganiały kolegów i koleżanki, aby posmarować ich czymś tłustym. Najlepsze jednak zadziało się na trzeciej lekcji. Dostaliśmy PĄCZKI!!!

To już rok z "Dwojakami"

Jubileusz!

Oto jest, długo wyczekiwany dziesiąty numer "Dwojaków", a wraz z nim nasza pierwsza rocznica! Nikt nie spodziewał się, że osiągniemy tak duży sukces, a nasza gazetka wzbudzi takie zainteresowanie. Ten numer jest dla nas bardzo ważny. "Dwojaki" świętują z okazji swojej pierwszej rocznicy. Trudno uwierzyć, że minął już rok od opublikowania pierwszego numeru, który wywołał ogromne emocje, bo u nas było to coś nowego. Każdy przychodził do biblioteki i prosił o dołączenie do redakcji. Wśród tych osób byłam także ja - Anita Prekop, wówczas uczennica klasy piątej. Pamiętam, jaka byłam podekscytowana, że w końcu ktoś o nas usłyszy. Przez ten wspaniały rok bardzo dużo się zmieniło: skład redakcji, wygląd gazety, nasze spotkania i wiele innych spraw. Postanowiliśmy wspominać tamte czasy. (str. 2)



Ferie zimowe w szkole

Raz na ludowo

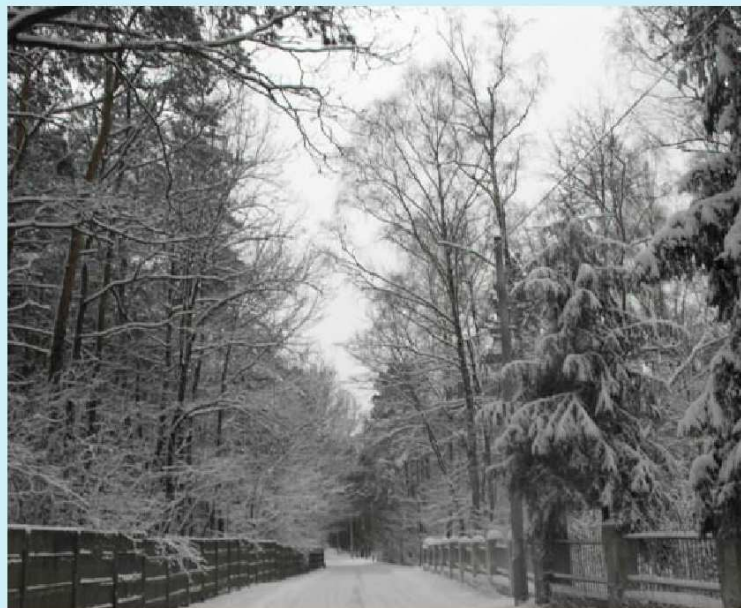


Ferie zimowe prowadziły panie: Chęcińska, Janczyk i Winczek. W pierwszy dzień zajęć robiliśmy wagoniki, aby się bliżej poznać. Wędrowaliśmy po całej Polsce. Byliśmy w górach, na Ziemi Łowickiej i Śląskiej. Panie czytały nam legendę o skarbniku. Wykonywaliśmy różne prace np. malowaliśmy węglem i wycinaliśmy wycinanki łowickie. *Marta*

Czekaliśmy, czekaliśmy, aż wreszcie jest i...

Zima w Tuszynie daje czadu!

Zima to piękna pora roku, bardzo lubię zimowe krajobrazy. Tegoroczna zima w Tuszynie jest równie urokliwa, jak poprzednia. Najpierw łagodna, a teraz surowa i bardzo mroźna. W okolicach Tuszyna jest bardzo dużo drzew, gdy lekko przyprószy je śnieg, stają się jak z bajkowej krainy. W zimowe dni miło iść na spacer po okolicy i popatrzeć na widoki, bo każda pora roku ma swój urok. W tych zimowych miesiącach dużo osób jeździ na łyżwach, mamy sporo pagórków do zjeżdżania na sankach, i ciekawych tras na zorganizowanie kuligu. Ubierzcie się ciepło i aktywnie spędzajcie czas.



Na pewno każdy zauważył głodne wróble, sikorki, gile, dziecióły. Zbudujmy karmniki i dokarmiajmy ptaki. Pomożemy im przetrwać te siarczyste mrozy. Niech Tuszyn zimą piękną będzie również dla nich! *Wika*

Loteria walentynkowa w naszej bibliotece

Do zaczytania jeden krok...

Dnia 14 lutego w naszej szkole odbyła się loteria walentynkowa, podczas której losowało się numerki, pod którymi kryły się zabawki i inne gadżety do wygrania... Ale nic nie jest za darmo - żeby wylosować los trzeba było wypożyczyć książkę w bibliotece. Więcej na ten temat **czyt. str. 3**



Trudno uwierzyć, że tak szybko minął rok. Rok ciężkiej pracy, pisania i satysfakcji z udanych numerów. Rok bardzo szczęśliwy dla "Dwojaków". W tym czasie bardzo zbliżyliśmy się do siebie. Uwielbiamy razem pracować i zamierzamy to robić jak najdłużej. Każde wspólne pisanie artykułów, każde spotkanie, każdy numer "Dwojaków", każda radość z wydania kolejnej gazety - to wszystko pozostanie w naszej pamięci.

POCZĄTKI

Pierwszy numer "Dwojaków" ukazał się w walentynki, więc dominowały w nim tematy sercowe. Został on opublikowany 10 lutego 2011 i zdobył aż 588 głosów w konkursie "Junior w druku" (najwięcej w historii "Dwojaków"). Na pierwszej stronie widoczny był artykuł o nazwie "Zaczynamy". Przedstawiliśmy

"Dwojaki" świętują jubileusz!

Wracając do pierwotnej redakcji - tworzyły ją osoby z różnych klas, więc była między nami niewielka różnica wieku, lecz mimo tego potrafił się świetnie dogadać i zgrać w jedną "drużynę". Pomagaliśmy sobie i dawaliśmy rady na temat pisania artykułów. Już wtedy wiedzieliśmy, że "Dwojaki" to początek czegoś nowego - to początek wspaniałej przyjaźni, przygód i sukcesów. Redakcję tworzyły osoby z dawnych szóstych i piątych klas. Chwilę później doszli młodszy uczniowie. Dawni szóstoklasiści z bólem opuścili już redakcję i teraz uczą się w gimnazjum, a obecni mają trochę nauki, bo w końcu piszą

Przyjdź trzy razy w tygodniu do biblioteki, wysłuchać lub ewentualnie zapytać o coś i wyjść? O toż niestety jesteście w błędzie. Na każdy dzień tygodnia mamy przydzielone inne zadanie. Wykonują je osoby wybrane przez redaktor naczelną. We wtorki robimy prasówki. Co to jest? O toż omawiamy najważniejsze wydarzenia tygodnia z całego świata. Sprawdzamy, czy osoba przydzielona to tego zadania się dobrze przygotowała. Musi obserwować telewizję, gazety itp. i być zorientowana, co się dzieje na świecie. Dziennikarz ma "węszyć". W środy mamy omówienie gazety, czyli podglądamy swoją konkurencję. Wchodzimy na Juniormedia.pl i oglądamy gazety z innych szkół. Porównujemy, co mają one, a czego my nie mamy i zauważamy, co zrobiliśmy lepiej, a co gorzej. Oceniamy inne gazety i szukamy w nich plusów oraz minusów. Z kolei w czwartek omawialiśmy artykuł z Przewodnika młodego dziennikarza, lecz teraz przeznaczaliśmy ten dzień na omawianie artykułów z dodatku "Dziennika



musimy poświęcić mu sporo czasu.

TO BYŁ ROK...

Cóż, trzeba przyznać, że to był pracowity rok. Pracowaliśmy ciężko, ale osiągnęliśmy sukcesy, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Nadszedł więc czas na dwojakowe podsumowanie roku 2011! Śmiało możemy powiedzieć, że ten rok był jak najbardziej szczęśliwy dla zespołu redakcyjnego. W tym czasie mogliśmy przeprowadzić wywiady na spotkaniu zatytułowanym "Znamy się tylko z widzenia..." Naszymi respondentami były następujące

o naszych artykułach. Po tym spotkaniu wiedzieliśmy, co musimy poprawić i w czym się podszkolić. Moim zdaniem było niesamowicie i mam wrażenie, że pozostałym osobom ta wycieczka również przypadła do gustu. Zwiedziliśmy zakątki redakcji, dowiedzieliśmy się, w jaki sposób tworzy się gazeta oraz jak i gdzie jest drukowana. Sądzę, że każdy młody dziennikarz powinien wybrać się na zwiedzanie redakcji. Teraz więcej o wywiadach. Tym razem to nie my je przeprowadzaliśmy. Panowie z "Dziennika Łódzkiego" zadali nam parę ciekawych pytań. Artykuł z "Dwojakami" ukazał się na drugi dzień po wywiadzie. Jeden egzemplarz dziennika można było obejrzeć w bibliotece, lecz trochę później zdecydowaliśmy się go wyciąć i powiesić na tablicy aby każdy mógł nas podziwiać :) "Dwojaki" wygrały dużo konkursów. Dostaliśmy aż 250 wydrukowanych egzemplarzy naszej gazety już po raz szósty! Jesteśmy bardzo zaszczyceni i niesamowicie wdzięczni.

O CZYM PISZEMY?

Staramy się pisać przede wszystkim o wydarzeniach z naszej szkoły, ponieważ takie najbardziej interesują naszych czytelników. Gdy w danym miesiącu odbywa się jakieś ważne święto, piszemy o tym, co będzie się działo podczas niego w naszej szkole. Opowiadamy również o konkursach szkolnych, zachęcamy do brania udziału w różnych głosowaniach itd. Pewnie teraz zadacie sobie pytanie: "Skąd pomysł na artykuł?" O toż dostaliśmy kiedyś pewną radę. Ja nadal ją pamiętam. Brzmiała tak: "Tematy są wszędzie". Wystarczy mieć tylko dobry wzrok i pomyśleć, czy to, o czym chcemy napisać, może zainteresować czytelników. Ale tematów jest naprawdę wiele! Wystarczy wyjrzeć za okno lub porozglądać się po szkole. Gwarantuję, że na pewno przyjdzie wam do głowy pomysł na niezły temat do napisania. To już wszystko, co chciałam wam opowiedzieć na temat "Dwojaków". Nie żałuję że jestem w redakcji tej gazety. Zaczynając od gazetki szkolnej, każdy może skończyć jako prawdziwy dziennikarz. To niesamowity zawód. Anita Prekop



w nim początkowy skład redakcji, a na zdjęciu można było go podziwiać. Poruszyliśmy w tamtym numerze między innymi temat prezentów na walentynki, historii tego pięknego święta zakochanych i ogólnie wyczerpaliśmy cały temat walentynek. Pisaliśmy też o wydarzeniach, które działy się w tym okresie w naszej szkole (pokaz mody, loteria walentynkowa, która odbywa się co roku w naszej bibliotece) i wspomnieliśmy również o rzeczach, które umilają nam czas (np. gry i zabawy edukacyjne). Miło jest razem wspominać nasze stare czasy, które będziemy bardzo długo pamiętać.

SKŁAD REDAKCJI

To może zaczniemy od początku. Gdy "Dwojaki" startowały, w redakcji było tylko osiem osób, wliczając w to naszą redaktor naczelną - panią Barbarę Krawczyk - Podlecką. Po wydaniu pierwszego numeru redakcja coraz bardziej się powiększała. Fascynacją naszą gazetką była bardzo duża, sporo osób chciało sprawdzić samego siebie oraz zostać młodym dziennikarzem.)

egzamin szóstoklasisty na wiosnę, ale mimo to z przyjemnością znajdują czas, aby napisać parę artykułów i spotkać się z pozostałymi członkami redakcji. Obecnie w redakcji znajduje się dwanaście osób oraz nasza pani redaktor naczelna, która zawsze potrafi nam pomóc, gdy mamy z czymś problem. Redakcję "zapełniają" głównie dzieci z klas czwartych - jest ich pięćka. Z klas piątych mamy cztery osoby, a z szóstej jestem tylko ja, Kasia oraz Julia. Jak zawsze wszyscy potrafimy się dobrze dogadać i lubimy się razem powygłupiać. Bo grunt to zabawa! U nas nie ma miejsca na nudę i stres.

ZEBRANIA

Hola, hola.. oczywiście nie ma u nas także miejsca na objanie się. Popracować też trzeba! W związku z tym nasza pani wymyśliła zebrania, które odbywają się trzy razy w tygodniu na długiej przerwie obiadowej. Spotykamy się we wtorek, środę oraz czwartek. Na zebraniach omawiamy nasze artykuły, pomysły itp. Wydaje wam się, że to takie łatwe?



Łódzkiego", w którym możemy znaleźć dział o gazetkach ze strony Juniormedia oraz dużo się nauczyć o pisaniu i dziennikarstwie. Mnie szczególnie interesują artykuły o fotografii, bo osobiście uwielbiam swój aparat i chciałabym się jeszcze więcej dowiedzieć o tym pięknym zajęciu, jakim jest fotografowanie. Naprawdę myślę, że każdy, kto interesuje się dziennikarstwem, znajdzie w tej gazecie coś dla siebie. Dziennikarstwo to trudny zawód. Jest bardzo interesujący, lecz

panie: Elżbieta Szczęsna, Loretta Cichowicz oraz Maria Kopczewska. A wywiad przeprowadzili dawni członkowie naszej redakcji: Aleksandra Szymańska, Alicja Bińkowska oraz Krzysztof Janicki. Wywiady możecie zobaczyć w siódmym i ósmym numerze "Dwojaków". Oprócz tego wybraliśmy się do redakcji "Ekspressu Ilustrowanego". Było wspaniale! Dostaliśmy dużo porad i wskazówek. Dziennikarz, który nas oprowadzał, był bardzo szczerzy, co nam się spodobało, bo dowiedzieliśmy się prawdy

Loteria walentynkowa w naszej bibliotece

Do zaczytania jeden krok...

Jak już wspomniałam 14 lutego odbyła się **loteria walentynkowa**.

Polegała ona na wypożyczeniu książki z biblioteki, potem pani Basia dawała pudełko z karteczkami które miały napisane cyfry od 1 do 150!

Każda cyfra oznaczała odpowiednią nagrodę.

Były to nagrody zakupione przez naszych sponsorów. Można było wygrać np. zakładki do książek, kosmetyczkę, broszurki, piłki, wazonik, który zrobiła pani Basia techniką decoupage'u, różne maskotki, bryłki i inne zabawki. W tym roku zostało zrobionych 150 losów, a najlepsze było to, że każdy los miał odpowiednią nagrodę. Nie wiem, czy ktoś pamięta, ale w tamtym roku nie wszystkie losy były pełne. Tym razem mieliśmy to szczęście że każdy coś wylosował.

Pani Basi na przerwach pomagały dziewczyny z klas szóstych czyli Kasia Woźniak, Wiktoria Smykacz., Anita Prekop, Marysia Nowacka i Julia Łosińska. Pilnowały one dzieci, stojących w kolejce do losowania losu. A kolejki nie były małe! Na każdej przerwie (a było ich w sumie pięć),



Ależ się działo!!!

czekało bardzo dużo dzieci. Tego dnia padł rekord wypożyczonych książek, bo było ich około 150. Chociaż zdajemy sobie sprawę z tego że nie wszystkie zostaną przeczytane, ale

cieszymy się tak ogromnym zainteresowaniem każdego roku. Większość dzieci przychodziła chętnie do biblioteki, lecz niektóre osoby zrobiły to pierwszy raz i trzeba było je

Na zdjęciu widać panią Barbarę Krawczyk - Podlecką, która zapisuje książki na kartę odpowiedniego czytelnika.



zachęcić i pomóc w wyborze książki. W naszej szkole tego dnia czyli 14 lutego były rozdane walentynki, które uczniowie podpisali i wrzucali do "pudełka walentynkowego". W bibliotece porozwieszane były serca, zrobione z papieru przez uczniów. Na drugi dzień, gdy zerknęłam na polki z książkami, których zwykłe było bardzo dużo, zobaczyłam może kilkanaście książek. Bardzo dziękujemy

uczniom za przyjęcie i wypożyczenie książek ze szkolnej biblioteki oraz pani Basi, która zdołała zapisać nam 150 książek!
Julia



Ciekawe spotkanie z funkcjonariuszami Straży Miejskiej w Tuszynie

BEZPIECZNE FERIE

Bezpieczne ferie zimowe były tematem spotkania z funkcjonariuszami straży miejskiej.

W dniu 26 stycznia jak co roku w Szkole Podstawowej nr 2 im. Stefanii Sempołowskiej w Tuszynie, na zaproszenie młodzieży odbyło się spotkanie - pogadanka z przedstawicielami straży miejskiej. Strażnicy podawali wskazówki, jak dzieci i młodzież powinny bezpiecznie korzystać z ferii zimowych. Opowiadali o zagrożeniach, które mogą się zdarzyć na zamrzniętych zbiornikach wodnych, ostrożności z zawieraniem znajomości z osobami nieznanymi. Zwracali uwagę na zabawę w pobliżu ruchliwych dróg. Niewskazane jest także przyjmowanie słodczy

upominków, napojów, korzystanie z zaproszeń do pojazdów nieznanymi itp. Przede wszystkim nie należy otwierać drzwi osobom obcym oraz wpuszczać ich do mieszkania. Strażnicy opowiadali o swojej pracy w mieście, o tym, że ich zadaniem jest zapewnienie porządku i bezpieczeństwa mieszkańcom miasta i gminy. Praca ich trwa przez 24 godziny na dobę, do dyspozycji posiadają samochody. Współpracują z policją. Straż Miejska podlega władzom samorządowym. Spotkanie zakończyło się oklaskami, ponieważ każdy chce mieć bezpieczne ferie. Weronika



Moja ulubiona książka

Opowieść o... "Opowieściach z Narnii"

Zachęcam do przeczytania książki "Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa".

Chciałabym zachęcić rodziców i dzieci do przeczytania niezwyklej książki C. S. Lewisa "Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa". Jest to wspaniała lektura na długie zimowe wieczory i nie tylko. Wiele rodzin pokochało Narnię i jej baśniowy świat. Jest około 1940 roku, dopiero co rozpoczęła się II wojna światowa i czwórka rodzeństwa Piotr, Zuzanna, Edmund i Lucja ewakuują się z bombardowanego Londynu. Zostają wysłani na wieś do domu Profesora, który mieszka tam ze swoją gospodynią, panią Macready. Pewnego deszczowego dnia, dzieci postanawiają zbadać dom. Lucja, najmłodsza

z rodzeństwa, zainteresowana szafą stojącą w pustym pokoju, odkrywa, że jest to wejście do pokrytego śniegiem lasu z latarnią pośrodku. Spotyka tam faunę, który przedstawia się jako Tumnus i zaprasza ją na herbatę. Opowiada jej, że owa kraina nazywa się Narnią i jest rządzona przez bezwzględną Białą Czarownicę, która sprawia, że panuje tu wieczna zima, ale nigdy nie ma Świąt Bożego Narodzenia. O dalszych przygodach rodzeństwa dowiedzie się, czytając książkę. Razem z bohaterami wkraczamy w świat ich fantastycznych przygód i związanych z nimi perypetii. Przy lekturze długie zimowe wieczory, będą wypełnione przygodą i nabiorą barw. Polecam i zachęcam do przeczytania całego cyklu o Narnii.
Martyna

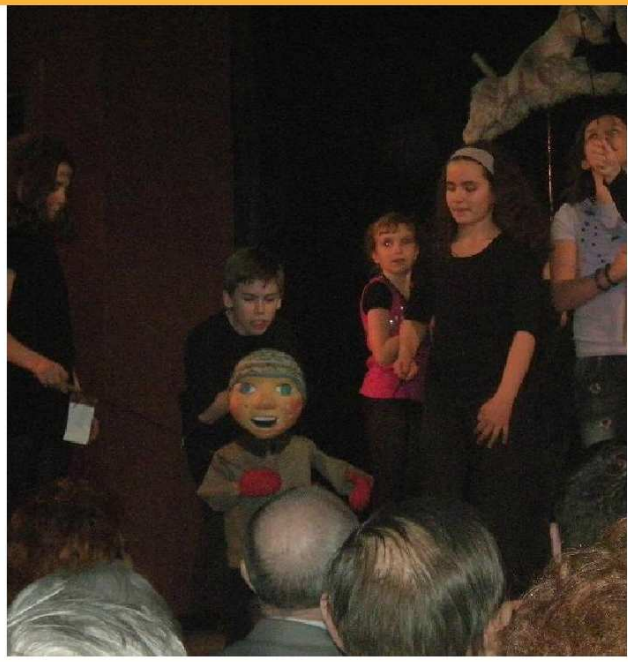
Szkolne różności

I ja tam byłam...

Ferie zimowe w Arlekinie

Dwa tygodnie ferii spędzonych w teatrze Arlekin były bardzo udane. Na obiad dostawaliśmy kanapki z dżemem, żółtym serem, wędliną lub twarożkiem. Zajęcia odbywały się w sali prób, wystawowej oraz widowiskowej. Wszystkie osoby, które się zgłosiły, podzielono na trzy grupy. Ja byłam w drugiej

grupie, prowadzonej przez pana Bartka Brożynę i pana Marcina Marca. Oprócz tego pierwszą grupę prowadziły pani Ewa i pani Ela, natomiast trzecią pan Patryk i pan Waldemar. Podczas przygotowywania premiery zwiedziliśmy każdy zakątek teatru. Oprócz tego w pierwszym tygodniu, (dokładnie to w środę)



mieliśmy wycieczkę do zakładu garncarskiego. Pani przewodnik opowiedziała nam legendę o ptaszku i jak oraz z czego można zrobić garnek. Następnie

wzięliśmy się do robienia własnoręcznie wazonów. W drugim tygodniu w poniedziałek pojechaliśmy do muzeum papieru. Tam dowiedzieliśmy się, jak zrobić papier. Potem sami też zrobiliśmy po małym skrawku papieru. Ferie zakończyły się pokazem, do którego przygotowaliśmy się przez całe dwa tygodnie. Po występie dostaliśmy całą torbę słodczyz. *Basia*

Plany, plany, plany...

Co słyhać w teatrze szkolnym?

W tym roku zostaliśmy zaproszeni na dwa przeglądy teatrów szkolnych. Pierwszy będzie się odbywał w Szkole Podstawowej nr 175 w Łodzi (już dwa razy tam występowaliśmy i za drugim razem dostaliśmy super nagrody), a drugi przegląd odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w Wiśniowej Górze. Jedziemy tam pierwszy raz, więc kto wie, co nas czeka. Na przeglądzie w GOK - u w Wiśniowej Górze obowiązuje przedstawienie prezentujące baśń lub legendę. Przyznam, że



popsuło nam to trochę plany, ale nie szkodzi. Nasze genialne opiekunki znalazły przedstawienie pt: "Żałosna historia diabła Fajferka". Opowiada ono o czarciu, który chce zdobyć kilka duszyczek do swojego piekła i żeni się z ohydą Hildą, która odkrywa na ślubie, że jej wybranek jest diabłem. Resztę przedstawienia pewnie obejrzyjecie sami, więc nic już nie powiem. Zapraszamy na premierę już pod koniec kwietnia! *Julia*

Moim zdaniem

Najfajniejsza gra roku

Najfajniejsza gra roku to Shake & Fidget. Ta gra polega na eliminowaniu przeciwników i potworów. Możesz mieć zwierzęta i grupy. Sam wybierasz sobie stwora, którego chcesz zmierzyć. Polecam tę grę. *Małgorzata*

Po wyścigu zdenerwowany trener krzyczy na dżokeja;
- Przecież na ostatniej prostej mogłeś pobiec szybciej!
- Pewnie, że mogłem - odpowiada dżokej - ale szkoda mi było konia zostawiać.

Dlaczego blondynka otwiera serek w sklepie?
Bo na opakowaniu jest

napisane: "Otwórz tutaj".

Idą dwa koty przez pustynię. Jeden stwierdza;
- Ale tu dużo piasku.
Drugi mówi;
- Stary, nie ogarniam tej

kuwety.

Dlaczego blondynka czołga się po podłodze?
Bo szuka niskich cen.

Ulicą idzie matka

z synem. Nagle syn pyta:
- Dlaczego w sklepie pali się światło?
- Dla złodziei.
- W tych czasach nie stać złodziei na latarkę?

oprac. Kasia

Szkolna strefa uśmiechu:)))

Ta dziewczyna naprawdę ma się czym popisać...

Justyna i jej długopisy

Jakie długopisy najchętniej kolekcjonujesz?

Wszystkie.

Czy są to długopisy od pierwszych produkowanych?

Tak.

Czy kolekcjonujesz długopisy pod względem koloru, kształtu, wielkości?

Nie, kolekcjonuję wszystkie.

Jak wielki zbiór zawiera twoja kolekcja?

Okolo 1300 egzemplarzy.

Kiedy rozpoczęłaś kolekcjonowanie długopisów i dlaczego długopisy?

Kolekcjonuję je już 3 lata, a długopisy dlatego, że spodobała mi się kolekcja mojej ciotki.

Czy masz w kolekcji długopisy, do których się mocno przywiązałaś?

Tak, posiadam taki gigantyczny fioletowy długopis. Jak pozyskujesz długopisy?



Na każdej wycieczce kupuję okolo 3 długopisów, jak i również dostają na urodziny.

Czy masz długopisy o znaczeniu historycznym?

Niestety - nie posiadam takich.

Czy kolekcjonowanie stało się twoją pasją?

Tak, to jest moja pasja.

Czy słyszałaś o muzeach długopisów?

Nie, nie słyszałam o takich.

To dziękuję za rozmowę.

Weronika

KAŻEK PORAD KOSMETYCZNYCH „Malowana lala” (tylko dla dziewczyn)

Wywiad z kosmetyczką panią Anną Kornas - Woźniak

Kasia - Każda nastolatka chciałaby wyglądać tak, jak jej ulubiona gwiazda. Mam na myśli makijaż.

Pani kosmetyczka - Wcale mnie to nie dziwi. A co konkretnie cię interesuje?

K - Fluid, czy mogę go używać?

Pk - Tak. Są specjalne fluidy

dla nastolatek. Mają one właściwości bakteriobójcze. Lekko kryją niedoskonałości skóry trądzikowej i mają ładny kolor.

K - A czy mogę malować usta pomadką?

Pk - Na pewno ochronną, witaminową. Twoje usta nie potrzebują pomadki kolorowej. Są naturalnie różowe.

Wystarczy im lekki błyszczak z odżywką.

K - A co z oczami?

Pk - Oczywiście można podkreślić lekko kredką lub tuszem, ale wyłącznie na dyskotekę. Na pewno nie do szkoły. Pomyśl, jak wyglądałabyś

z rozmazanymi oczami.

K - Upiornie?

Pk - No raczej.

K - Czy róż do policzków jest dla nas?

Pk - Policzki nastolatek różowieją się pod wpływem różnych emocji. Wygląda to świeżo i naturalnie. Nie potrzebny tu róż.

K - A jakiego kosmetyku mogę używać bez ograniczeń wiekowych?

Pk - Na pewno mydła. Często, szczególnie po wyjściu z toalety, w podróży, przed posiłkami. Do szkoły możesz

zabrać specjalny żel antybakteryjny, który wystarczy wmasować w dłoń, aby były czyste i zdezynfekowane.

K - Mydło! Tak myślałam! Dziękuję za rozmowę.

Pk - Pamiętaj! Przed makijażem możesz zrobić maseczkę antybakteryjną lub peeling, aby oczyścić skórę.

Kate

„Dwojaki” odpowiadają czyli... Udzieliliśmy wywiadu!



Dnia 26 stycznia (czwartek) przyjechali do nas prawdziwi dziennikarze i przeprowadzili krótki wywiad na temat "Dwojaków". Śmiało odpowiadaliśmy na pytania zadawane przez panów z redakcji "Dziennika Łódzkiego". Okazali się być bardzo mili i cieszymy się, że chcieli poświęcić nam trochę czasu. Każdy się stresował przed wywiadem, a okazało się, że nie było o co się denerwować. Wywiad wyszedł wspaniale i już na drugi dzień mogliśmy się go spodziewać w gazecie. Wycięty artykuł z "Dwojakami" wisi w naszej szkolnej bibliotece i teraz każdy może go przeczytać. *Anita*

Stopka redakcyjna

Barbara Krawczyk - Podlecka redaktor Junior Gazety

Katarzyna Woźniak zastępca redaktora Junior Gazety

Julia Łosińska sekretarz redakcji

Małgorzata Buczek redaktor tematyczny

Weronika Kunat dziennikarz

Jakub Królikiewicz dziennikarz

Marta Gajdzicka dziennikarz

Anita Prekop grafik, autorka zdjęć

Weronika Sujecka dziennikarz

Natalia Łęgocka dziennikarz

Martyna Bikiewicz dziennikarz

Barbara Skoneczna dziennikarz

Katarzyna Skoneczna dziennikarz

Weronika Supa grafik